

dn. 16.X. 1920 r.

L.dz. 147.

30/I 5

Ścisłe tajne.

Odpis.

Do

rąk własnych por. Jasieńskiego

lub majora Boernera.

MELDUNEK.



1.
Wywiad u gen.
Sawickiego.

Do Pińska przybyła Komisja Śledcza na czele gen. Sawickiego, której zadaniem jest wyciągnąć na światło dzienne wszystkie nadużycia Bałachowców i winnych pociągnąć do odpowiedzialności. Komisja przybyła tu dnia 9.-10.X. 20 r. Przejżdżając przez Kamień Koszyrski, Krymno, była w Płotnicy i nacznie się przekonała, bo wykopywali setki trupów niewinnie re zbrodniczych rąk do ziemi zakopanych. Po skonstatowaniu faktów, resztę Żydów na południe od Pińska jak z Płotnicy i t.d. około 400 wzięci do Pińska, aby zapobiec od ostatecznego wyrznięcia ich. Ostatecznie przystąpiono do wezwania oficerów bałachowców z pułków. Pan Generał Sawicki dał spis oficerów pułkownikowi Bałachowiczowi, którzy się mieli natychmiast stawić przed Komisją. Oficerowie byli o tem zawiadomieni, jednak do tej pory nikt nie przybył. Z tego względu generał Sawicki wezwał dziś dn. 15. X. Szefa Sztabu Polowego Rotmistrza Siroczenko i oświadczył mu następująco: "Ja tę sprawę, to jest sprawę morderstwa, zabójstwa traktuję pro-forma." Ja chcę tylko znaleźć drogę którą będę mógł wyjść i wyrobić się z obarczonych mnie przez Naczelną Dowództwo rozkazów /pokazując jednocześnie Szefowi Sztabu tajne Nacz. Dztwa rozkazy/ Ja mam przecieć swoją reszankę i sam jestem rusofilem, jakże ja mógłbym naszej sprawie szkodzić? Zdanie to ujęte w cudzysłów. Szef Sztabu pol. powtórzył dziś na rozmowie z Generalem Sawickim przy drugim śniadaniu w obecności następujących oficerów Bałachowcach: pułk. Smirnow, d-ca dywizji konnej, kpt. Pawłowski, d-ca pociągu pancernego, ppułk. Zwiadinow, d-ca pułku konnego, por. Zabiakto, ofic. łącznik. Grupy gen. Krajewskiego, d-ca sztabu Grupy gen. Jędrzejowskiego. Po wy... tego słowa rozjeżdżam się...



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Opis



Handwritten vertical notes or markings on the left side of the page, possibly indicating page numbers or specific sections.

moja obecność przeszkadza, lecz fakt jest faktem. Nie tylko
retmistrza Siroszenko gowtarza wypowiedziane zdanie pana Gene-
rała, lecz to samo twierdzi por. Jodko polak stazy a Bakashe
wieza i wszyscy oficerowie Bakachowcy, że pan Sawański jest
przychylny dla nich i sprawę śledstwa nie traktuje na serio.
Nie uchodzę w merytum sprawy, czy ukaranie winnych zbrodni,
gwałtów, rozboju i rabunków przyniesieby korzyść Rzadowi Pol-
skiemu, czy optują Polaki na ten by skorytatała, sadzę że tak
nie uważam, że pokazywanie takich dokumentów oficerom i innych
formacji tybardziej, że dokumenty te zawierają treść dotyczą-
cą samego oficera i w podobny sposób, nie jest dopuszczalne.
Można przypuszczać, że pan generał i w ważniejszych sprawach
dotyczących op. Państwa Polskiego sekretu nie dotrzymałby
Wskazywanie zbrodni nie jest trudne. Chociażby nie potrzeba
budować gwałtu od dołu, to jest aresztować młodszych oficerów
zbrodnią zbadana, a więc rozwalić ją znaczy z góry, aresztowa-
wać generała i pułkownika Bakachowiczów. Generał wydawał wyraz
wobec pułkownika Doy pułki podówczas korpuse pułk. Barskiemu i Doy
pułk. Pawłowskiemu że "Daję wam trzy dni
w Kamieniu Koszyrskim pogulać. Rządzie żydów tylko umie."
W Krymie kamienowca komendanta Kryms traperszczyka Kowale-
wicz przy mnie instrukcje aby żydów żywych nie pozostawić
na tej ziemi. Na ten cel wydał kilkanaście karabinów cukrowe
aktywne w tej sprawie przyjęli udział. Oczywiście roz-
kazano im o tym wogóle nie mówić. Wszędzie były. Nie będę tu rozprawał
o pastwienie się nad bezbronnymi, podkreślę tylko, że jest wiel-
ka różnica karać winnych żydów lub odrucikowo wyrządnąć, od past-
wienia się nad kobietami, dziećmi, zniewalania nieletnich
wreszcie zarządzać o nich i ich dzieł chorobami wenerycznymi
z siwozbrzykie miasto miejsce w Pińsku / są dowody/. Następnie oprócz
pieniędzy prywatnych żydów okradzine były w Pińsku
kasa Powiatowa, obywatelska i mam dowody, że tej kasy otrzy-
mał pułkownik Bakachowicz część pieniędzy. Z chwilą
Grupy gen. Bakachowicza pod rozkazy Główny gen. Krajowski
gen. Krajowski rozpoczął polityczną walkę z D-tem Bakachowiczem



30/11 1918
1000 w krótko oficerowie jednej Grupy z oficerami zrobili "mi"
rozporzali wspólnie pió i grać w karty, a wobec takich stosunków
"krak krakowi aka nie wydziobie" Cały Pinsk opowiada że Szef II
Oddziału Grupy Gen. Krajowskiego wygrywał po 100 - 300 tysięcy
marek polskich w karty. Wszystkie brudne sprawy ja wiem, bo
woiż jestem przy sztabie pułkownika i generale, lecz nie mam
możności, w skutek złej komunikacji meldować panu porucznikowi
lub panu majorowi, chociaż bezpośrednio winienem meldować Grupie
gen. Krajowskiego, ja tego nie uczyniłem, bo nie wiem jaki by
użytek zrobiono z tego. Wrazie zrobienia użytku z moich meldunków
to proszę mnie przedtem o odkomenderowanie stąd.

1- / B ł o n s k i

ppor. i Kier. Oddz. Infrna

Za zgodność odpisu:

Siedziwicz

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York